Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

HASŁO NARODOWE

wychodzi wraz z dodatkiem ilustrowanym w niedzielę rano.

Cena egzemplarza 25 gr. z dodatkiem ilustrowanym 60 gr.

Rok I. | Kraków, 31 maja 1925. | Nr. 20.

Rola żydów w wojnie światowej.

(Dlaczego i w jaki sposób usiłują nas zniszczyć).

W 1920 r. ukazała się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej książka p. t. „Gdy prorocy przemówią" — w której autor, żyd Litman Rosenthal, opisuje epizod, jaki miał miejsce na VI. kongresie sjonistycznym, odbytym w r. 1903 w Bazylei. Jednym z przedmiotów obrad na tym kongresie była sprawa podarunku, jaki żydom robiła Anglja z Ugandy, jako kraju dla utworzenia żydowskiego państwa.

Zdania żydów były podzielone; przeważająca większość odrzucała Ugandę, żądając Palestyny, a kilka jednostek tylko było za przyjęciem Ugandy.

Do tych jednostek należeli Dr. Herzl, twórca sjonizmu, i jego spadkobierca Maks Nordau; ten ostatni uzasadnił to swoje stanowisko w miesiąc później na reunionie w Paryżu, gdzie w szumnej mowie powiedział między innemi, że żydzi stoją u progu straszliwego wstrząśnienia świata, wielkiej wojny światowej. Po wojnie tej nastąpi konferencja pokojowa przedstawicieli mocarstw, na której żydzi przy poparciu Anglji, otrzymają wolną żydowską Palestynę.

A zatem już w r. 1903 wiedzieli żydowscy menerzy, że niezadługo wybuchnie wojna światowa, sfinalizowana na ogólnej konferencji, której jednym z rezultatów będzie utworzenie żydowskiego państwa w Palestynie.

Ani Herzl, ani Nordau, ani inni przywódcy żydostwa nie byli prorokami i wojny światowej nie przepowiadali, bo o niej z góry wiedzieli, jako przygotowanej przez tajny rząd mocarstwa anonimowego.

Gdy wojna ta wybuchła, pozostali żydzi tem, czem od wieków byli i czem się po stłumieniu rewolucji 1848 roku okazali, to jest sługami, gorliwymi sprzymierzeńcami, trabantami, naszego najsroższego, najzjadliwszego wroga, Niemiec, popierali całą duszą zwycięstwa austro-pruskich despotów. Kiedy pruskie armaty zamieniały polskie miasta, miasteczka i sioła kwitnące, w kupy gruzów, kiedy pruscy oficerowie jak pospolici złodzieje, kradli i rabowali polskie mienie, to się żydom nic złego nie działo, bo to byli swoi. W czasie zajęcia Warszawy przez Prusaków, stali się żydzi wymarzonymi pjonierami niemczyzny i gruntowną podstawą dla planów niemieckich. Wnieśli nawet ofertę, by Niemcy użyli żydów do walki z Polakami. Sielankę prusko-żydowską znamionuje fakt, że pruscy oficerowie zakazali żołnierzom katolikom uczęszczać na nabożeństwa do polskich kościołów, podczas gdy sami do żydowskich bóżnic chodzili. W czasie manifestacji narodowej 10 listopada 1918 r., wołali żydzi w Warszawie: „Precz z Polską, precz z polskiem wojskiem, precz z białą gęsią"!

Zająwszy z ręki okupantów centralnych 75 proc. stanowisk administracyjnych, wysysali jak pijawki zasoby gospodarcze polskiego chłopa, jako narzędzie Austrji. W roli referentów prasowych wsławili się żydzi służbą szpiclów i oddali Austrji usługi, na jakie się potrójna cenzura zdobyć nie była w stanie — zasypywali austrjackie władze wojskowe stosami podłych denuncjacji, wskutek których setki tysięcy Polaków zostało, jak najniewinniej, jako zdrajcy, powieszonych lub rozstrzelanych.

W ten sposób wysługiwali sobie żydzi u naszych zaborców kredyt polityczny w tem przekonaniu ,że w razie zwycięstwa Niemiec, Polski niepodległej, zjednoczonej, nie będzie; będzie tylko kolonja pruska nad Wisłą, w której oni będą pod opiekuńczemi skrzydłami Berlina gospodarzami.

Nie stanęli w tej wojnie żydzi po stronie Anglji, przy której poparciu wolną żydowską Palestynę otrzymać się spodziewali, co więcej, poznański żyd Lissauer, zaśpiewał w Berlinie „Hymn nienawiści do Anglji", tylko sobie u Niemiec Polskę wysługiwali. Jest to dowód, że sjonizm, dążenie do utworzenia politycznego państwa żydowskiego w Palestynie, jest światowym żydowskim szwindlem, bo każdy, co ma jakie takie pojęcie o fizycznej przestrzeni, wie bardzo dobrze, że Palestyna, kraina mała i skalista, ani części żydostwa pomieścić, a tem bardziej wyżywić nie jest w stanie. Tym krajem, na który sobie żydzi parol zagięli, jest Polska. Gdy jednak zwycięstwo odniosła Koalicja, a Polska przez swój Komitet paryski znalazła się wśród zwycięsców, żydostwo zawisło w powietrzu; Berlin i Wiedeń dla nich już nie istniał, Warszawę od siebie ze wzgardą odtrącili, zwycięskie państwa zachodnie były dla nich po przeciwnej stronie frontu. Ale od czegoż spryt żydowski?

Zrozumieli oni dobrze, że Polskę zjednoczoną i niepodległą otrzyma z rąk zwycięsców Komitet paryski i on będzie miał także mandat jej urządzenia — zwrócili się przeto do jednego z członków Komitetu paryskiego z taką propozycją: „Zgódźcie się, Panowie, na nasze warunki, a pójdzie Wam wszystko jak po maśle, jeśli się jednak nie zgodzicie, doznacie takich trudności, o jakich się Wam nawet nie śniło".

Jakież to były warunki?

Bardzo proste i tylko dwa: Autonomja eksterytorjalna i szereg stanowisk kierowniczych w rządzie, jako gwarancja równouprawnienia. Czyli krótko: oddanie im Polski na własność.

Komitet Narodowy był do tego rodzaju zdrady własnej Ojczyzny niezdolny i propozycję żydowską stanowczo odrzucił.

Wobec takiego stanowiska wpadł Izrael w dziki szał wściekłości, postanowił Polskę bezwarunkowo zdobyć i w tym celu wydał jej bezwzględną wojnę, na razie nie orężną, tylko tak zwanym bolszewizmem białym.

Sposób prowadzenia tej wojny, jej taktykę, ułożono należycie i ustalono na wszechświatowej, tajnej, konferencji żydowskiej w marcu 1920 r. w Londynie, której fakt zaistnienia i treść powziętych uchwał udało się londyńskiemu korespondentowi Gazety Warszawskiej osobiście stwierdzić. W konferencji tej wzięli u-

Sposób prowadzenia tej wojny, jej taktykę, dali najwybitniejsi przedstawiciele żydostwa i specjalni delegaci z Czech, Węgier, Rumunji, Rosji. Z Polski byli: Icek Grünbaum i redaktor „Hajuta" J. Jackan. Postanowiony przez nich plan ujęty jest w następujące 9 punktów:

1) Wydać poufny manifest, którvby wzywał żydów całego świata do walki z Polską, w celu zmuszenia tego państwa do zagwarantowania praw narodowych żydów i pogodzenia się polskiego społeczeństwa z faktem istnienia na ziemiach polskich narodu żydowskiego, mającego do tych ziem takież same prawa, jak i naród polski, który wobec tego nie jest uprawniony do prowadzenia walki ekonomicznej z żywiołem żydowskim.

Akcja przeciw Polsce winna być prowadzona konsekwentnie we wszystkich państwach starego i nowego świata, aż do zupełnego uwzględnienia żądań narodu żydowskiego, przy użyciu wszystkich rozporządzalnych środków.

2) Powołać do życia we wszystkich krajach starego i nowego świata komitety, któreby się zajęły zbieraniem wszelkiego, obciążającego Polskę, materjału dla wykorzystania go przy wszelkiej nadarzającej się ku temu możliwości bądź przez centralny Komitet w Londynie, bądź przez komitety miejscowe.

3) Zorganizować akcje stałych korespondentów, którzyby przy podróżach po Polsce, nadsyłali do wszystkich główniejszych dzienników starego i nowego świata korespondencje, malujące opłakany stan moralny i materjalny Polski i wykazujące nieudolność polskiego społeczeństwa do utrzymania egzystencji państwa, które raczej będzie zarzewiem walk w Europie.

4) Użyć wszystkich swoich wpływów, by granice państwą polskiego zakreślone były jak najszczuplej. W tym celu należy prowadzić akcję w kierunku utrudnienia warunków odbycia plebiscytów, zwłaszcza przy ujściu Wisły i na Śląsku, oraz propagować ideę federacji narodów ościennych z Polską, o ile nie uda się przeforsować idei niepoddzielnego państwa rosyjskiego.

5) Dołożyć wszelkich starań, aby na najwięcej odpowiedzialne stanowiska w Polsce powoływano ludzi mających nastawione przez nas umysły, sprzyjające żydom i mniej wyrobionych, w celu łatwiejszego wykorzystania ich niefortunnych zarządzeń. Odnosi się to zwłaszcza do posterunków w Ministerjum Spraw Zagranicznych i w wojsku.

6) Użyć wszystkich swoich wpływów, by politykę państwa polskiego skierować na tory zacieśnienia ściślejszych węzłów z państwem niemieckiem w celu rozbicia ewentualnego przymierza z Francją.

7) Użyć wszelkich środków, by zdeprecjonować na rynkach całego świata walutę pol-

ską i zmusić do zaciągnięcia u finansjery żydowskiej pożyczki w zamian za polityczne i finansowe prerogatywy żydów.

8) Popierać akcję komunistyczną w Polsce. W tym celu poleca się komitetowi w Berlinie wejść w najściślejszy kontakt z organizacjami komunistycznemi w Niemczech, dla opracowania odpowiedniego planu.

9) Powołać do życia bank w Warszawie, któryby ułatwił rozrzucanie po całej Polsce kas pożyczkowo-oszczędnościowych, mających za zadanie popierać wszelkiego rodzaju kooperatywy żydowskie, oraz udzielać tajnego kredytu żydowskim kupcom, rzemieślnikom i fabrykantom na kupno surowców i maszyn.

A zatem żydostwo, mocarstwo anonimowe, zawyrokowało:

Polskę należy zniszczyć

a tem samem wezwało całe polskie społeczeństwo do obrony stanowczej, rozumnej i aż do skutku wytrwałej, tem skuteczniej, że wiemy gdzie, na jakich odcinkach jesteśmy atakowani.

Ponieważ każde uderzenie staje się widocznem przez fakt dokonany, a w społeczeństwie naszem nie brak ludzi, którzy umieją rozumieć to, co widzą, przeto byłoby bardzo wskazanem, by ludzie ci na łamach „Hasła Narodowego" zanalizowali każdy z owych 9-ciu punktów, oświetlili faktami i wskazali skutki już urzeczywistnione, jak też i te, które urzeczywistnienia czekają.

Sigma.

Sensacyjne a prawdziwe rewelacje

o tajnym rządzie żydowskim w Polsce!

Władze żydowskie, ich organizacja i działalność.

Zabudowania kahalne na dziedzińcu synagogalnym.

Centrum życia religijnego żydów jest dziedziniec synagogalny, tj. przestrzeń, położona w dzielnicy żydowskiej, na której zazwyczaj znajdują się następujące zabudowania:

1) **Bet-Hakneset** (główna synagoga);
2) **Bet-Gamidrosz** (dom modlitwy i szkoła);
3) **Bet-Gamedrasz** (publiczna łaznia z kąpielą);
4) **Heder-Gahokol** (izba kahalna);
5) **Bet-Din** (sąd talmudowy);
6) **Hek-Desz** (przytułek dla ubogich).

W wiekszych miastach, jak np. Kraków, mogą być umieszczone izba kahalna i pomocnicze biura urzędnicze w osobnym gmachu. Jest jednak jedno zabudowanie, bez którego nie obejdzie się ani synagoga, ani też żaden dom modlitwy, a są to wychodki. Według postanowień talmudu, na dziedzińcu synagogalnym **muszą się znajdować** obszerne miejsca, które nazywamy wychodkami.

Na dowód przytaczamy jedno rozporządzenie, mocą którego kahał odebrał bractwu „Smitat-Chasodim" prawo bezprocentowej zapomogi na wybudowanie budynku dla celów bractwa na dziedzińcu synagogalnym z powodu nie wykonania budowy według zatwierdzonego planu (nie wybudowanie wychodków).

„Przy budowie izby w synagogalnym dziedzińcu bractwo **„Smitat-Chasodim"** nie wypełniło warunków, wymienionych w nadanem jemu prawie, ponieważ zbudowało 4 okna, z których dwa ku stronie domu modlitwy bractwa pogrzebowego, a drugie dwa ku stronie domu modlitwy bractwa rzeźników, a to wbrew ugodzie, wymienionej z reprezentantami miasta.

Chociaż więc przez takie nieuwzględnienie warunków wskazanych, prawo bractwa zostało naruszone, reprezentanci jednak miasta uradzili pozostawić to prawo w pełnej mocy na korzyść wyżej wymienionego towarzystwa, jeżeli zbuduje ono dwa okna ku stronie wschodniej — prawo zatem bezprocentowej zapomogi, udzielone na wybudowanie izby dla bractwa **„Smitat-Chasodim"** odbiera się i unieważnia tak, jakby ono nigdy nie istniało".

W synagodze zbierają się żydzi ortodoksi tylko w czasie wielkich uroczystości, zazwyczaj zaś zbierają się na modlitwy w „Bet-Gamidrosz". W budynku tym studjują talmud, a wieczorem zbierają się członkowie bractw celem rozważania przepisów i nauk talmudowych pod kierunkiem biegłych talmudzistów.

Tutaj głównie starszyzna żydowska poucza swych współwyznawców o postanowieniach nowych ustaw i rozporządzeń państwowych, a zarazem podaje zaraz środki zaradcze i sposoby obejścia lub bezkarnego łamania i przekraczania tychże.

Tutaj, dzięki żydom lub jeszcze niebezpieczniejszym od nich kryptożydom, przebywającym w urzędach, przedewszystkiem zaś centralnych, dowiaduje się szary tłum żydowski o najtajniejszych rozporządzeniach lub projektach ustaw, które dopiero kiedyś mają się okazać i już z góry przygotowuje się na ich ogłoszenie. Ludność zaś chrześcijańska, nie przygotowana, nie umiejąc się bronić przez demaskowanie oszustw i bezeceństw żydowskich przed odnośnemi władzami państwowemi, ponosi ciężary za siebie i żydów.

W tym budynku wreszcie znajdują schronienie różne przybłędy i obieżyświaty, przestępcy i zbrodniarze, różni wywrotowcy i burzyciele porządku społecznego, a z reguły dezerterzy wojskowi. Władze policyjne już niejednokrotnie **grube rybki tu wyławiały** i zapewnie niejedną jeszcze wyłowią, byle nie spuszczały nigdy bacznego oka z tych przybytków.

Obok tego budynku znajduje się mikwa, tj. rytualna kąpiel, oczyszczająca co miesiąc kobiety żydowskie.

Około tych budynków wznoszą się różne domy modlitwy, jak Eszyboty, talmudtory itd. mieszcząca szkoły, o czem była mowa powyżej. Te budynki są również doskonałemi schroniskami dla wszelkiego rodzaju przygłędów, a częstokroć niebezpiecznych wyrzutków społeczeństwa, poszukiwanych przez przedstawicieli prawa i ładu publicznego.

Poczestne miejsce zajmuje izba kahalna, siedziba rządu żydowskiego. Wśród tych budynków znajduje się rezydencja czczonego przez wszystkich żydów i wywierającego na nich jakiś dziwny, magiczny urok, Bet-Dinu.

W budynku Hek-Desz umieszcza się włóczęgów, którzy ze względu na swe kalectwo lub odrażający wygląd muszą być odosobnieni.

Jak widzimy z tego przedstawienia, dziedziniec synagogalny i zabudowania, mieszczące się na nim, w niczem nie są podobne do zabudowań kościelnych katolickich lub wogóle chrześcijańskich. Podczas, gdy kościół, a nawet otaczający go tak zwany cmentarz, służą wiernym do modlitwy i spełnianie obrzędów religijnych, zabudowania żydowskie są przeznaczone nie tylko na modlitwę, ale przedewszystkiem na miejsce zebrań żydów w celach organizacyjnych i politycznych. Dziedziniec synagogalny wraz z zabudowaniami, to siedziba wszechwładnego, dobrze ukrytego przed oczyma gojów, rządu żydowskiego.

C. d. n.

Język żydowski urzędowym językiem na Kresach?!

Potworny pomysł p. Thugutta.

Wychodzący w Warszawie „Dzień Polski" podaje następującą wiadomość:

„Na ostatniem posiedzeniu Komitetu politycznego do spraw województw wschodnich, przedstawił wicepremjer Thugutt szczegółowy plan reformy administracji na Kresach. Plan obejmuje 60 punktów, m. i. **p. Thugutt proponuje wprowadzenie języka żydowskiego do urzędów, na równi z językiem białoruskim.** Dyskusja nad wnioskami **p. Thugutta potrwa przez czas dłuższy".**

Tyle „Dzień Polski". Poprostu nie chce się wierzyć, aby to rzeczywiście było prawdą. Pan Thugutt, zaciekły doktryner, proponuje ni mniej ni więcej, tylko wprowadzenie języka żydowskiego do polskich urzędów na Kresach!

Ładne rzeczy! Nie dziwilibyśmy się, gdyby z podobnym wnioskiem wystąpił jakiś Wasyńczuk czy inny Hartglass lub Skrzypa, ale minister polski, to coś naprawdę haniebnego! **Wstyd! Skandal!**

Wierzymy, że nad manjackimi projektami p. Thugutta **Komitet polityczny przejdzie do porządku dziennego,** dając p. Thuguttowi należytą odprawę.

Tego jeszcze brakowało, aby wstrętny żargon, język ghett, rozbrzmiewał swobodnie w urzędach polskich! A może p. Thugutt poda projekt, jako uzupełnienie poprzedniego, ażeby od urzędników na Kresach wymagano władania językiem żydowskim w słowie i piśmie?!

Ej, panie wicepremjerze, czy nie zadaleko poniosła cię... fantazja?!

Jak nas szkalują żydzi zagranicą?

Senator żydowski dr M. **Ringel** ze Lwowa, zwrócił się ostatnio do Ligi Narodów do senatora **Ciraolo,** z żądaniem by,

Liga Narodów przygotowała projekt finansowego ubezpieczenia żydów przez wszystkie państwa i narody, na wypadek pogromów.

Gdyby z podobnym wnioskiem wystąpił przedstawiciel żydów rosyjskich czy ukraińskich — byłoby to jasne. Tam bywały pogromy. Ale w Polsce? I czyni to członek senatu obywatel, który korzysta ze wszystkich praw obywatelskich?

Fakt ten wzbudzi niewątpliwie za granicą podejrzenie, że jednak w Polsce albo są, albo łatwo mogą nastąpić pogromy. I znowu dzięki senatorowi lwowskiemu, opinja zagraniczna będzie miała żer do napaści na Polskę!

Lojalni zaiste, obywatele!

Kto w Polsce robi komunizm?

W ub. tygodniu aresztowały władze w Warszawie w lokalu żyda **Chila Jakimka** — Centralny Komitet Robotn. Partji Polski i Związku Młodzieży Komunistycznej, w momencie, gdy członkowie komitetu dzielili się 5000 rubli złotych, otrzymanych z Rosji sowieckiej na szerzenie komunizmu Polsce.

Wśród aresztowanych znajdują się **„dowódcy":** Dawid **Finkenstein,** Salomon **Goldberg,** Jankiel **Grzemółka,** Szloma **Maks,** Szyja **Szragiel,** Chil **Jakimek.**

W kilka godzin później idąc śladami aresztowała jeszcze policja **32 żydów,** pracujących na rzecz Rosji sowieckiej.

Ale... żydzi mówią, że są równymi obywatelami w Polsce z nami!...

Lwów, Kawaler Virtuti Militari, wzywa nas do obrony Kraju!

Przed sześciu laty odzyskała Polska swój niepodległy byt polityczny. Przy czujności żywiołów narodowych państwowo - twórczych a wbrew dążnościom obozu lewicowego i demagogicznym zapędom tak pewnych jednostek, jakateż i partyj całych, zdołano w ciągu tych sześciu lat mimo wszystko, niejedno pożyteczne zrobić dla urządzenia państwowości polskiej.

Kto jednak bacznie przygląda się całokształtowi stosunków państwa tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych, łatwo zauważyć może, że w dziedzinie pierwszych czy drugich nie osiągnęliśmy jeszcze takich rezultatów, jakie od dawna są udziałem państw, nawet mniejszych od naszego a powstałych na równi z nami po wojnie światowej, np. Czechosłowacja i Węgry.

Wobec państwa i narodu grzeszymy jeszcze ciągle **brakiem zrozumienia dla** najistotniejszych zadań i potrzeb jego, jakąś trudną do wytłómaczenia obojętnością na wszystko, co się wokoło nas dzieje. Czasy niewoli i życie w zaborach nauczyły nas raczej przeciwstawiać się państwu, aniżeli pracować dla niego. Ale co w zaborach było dyktowane nieraz koniecznością dla ratowania polskości, to nie da się niczem usprawiedliwić **dzisiaj**, w niepodległej Polsce.

Fatalnem wprost następstwem tego jest trudność wytworzenia się i wyrażania opinji obywatelskiej w **kraju** w najważniejszych sprawach państwa, która powinna być zawsze niemal najwalniejszą platformą oparcia dla każdoczesnego rządu, w jego pociągnięciach, zwłaszcza na zewnątrz.

To rozbicie polityczne obozu polskiego, zaprawione niejednokrotnie silnem zmaterjalizowaniem, egoizmem i prywatą, przy znacznym procencie mniejszości narodowych w państwie i zwartości ich frontu — o ile chodzi o obronę własnych interesów i przeciwstawienie się państwu polskiemu, osłabia stanowisko państwa tak na wewnątrz jak i na zewnątrz i uniemożliwia racjonalne wyzyskanie twórczych sił narodu.

Wśród tych mniejszości narodowych, pracujących gorliwie dla własnej korzyści, a na zgubę państwa polskiego, najniebezpieczniejszem jest **żydostwo.**

Dzięki swej **rasowej przedsiębiorczości, solidarności, sprawności organizacyjnej i nagromadzeniu wszelkich bogactw materjalnych** w swem ręku, rozpięli swe sieci pajęcze niemal na całym globie ziemskim i uprawiają w najbezwzględniejszy sposób **wyzysk narodów.**

Udaną wyrozumiałością, życzliwością, bezinteresownością, a nawet ofiarnością wabią w nastawione sidła łatwowiernych nie-żydów, przyczem przez umiejętne wyzyskanie ułomności natury ludzkiej, **czynią zo swych ofiar niewolników.**

Tą drogą zdobyli wpływy w całym świecie. Tych kilka lat niepodległego bytu państwowego powinno było nas ‚Polaków, najlepiej o tem przekonać.

Szantaż polityczny na Polsce — od chwili jej powstania — stale uprawiany przez żydostwo za granicą, **podsycanie rozbicia politycznego** na zewnątrz, **sianie zgnilizny moralnej i deprawacji ogólnej** w najrozmaitsze sposoby, **urabianie dla siebie przychylnej opinji** wśród warstw niedość się orjentujących, w następstwie tego **opanowanie w 90 kilku % handlu, a 80 kilku ¼ przemysłu, masowe wykupno nieruchomości** po miastach, **gruntów** po wsiach, **ujęcie w swe ręce** niemal całkowicie **handlu artykułami żywnościowymi,** a więc **gra ich cenami i groźba przesileniami** na tle gospodarczem i żywnościowem, **handel przemytniczy i ograbianie skarbu państwowego, obchodzenie ustaw i rozporządzeń władz, fałszywe deklaracje podatkowe i przerzucanie** w ten sposób **ciężaru podatkowego** na nie-żydów, **zapewnienie sobie stałego wysokiego przyrostu ludnościowego** przez stwarzanie sobie coraz to lepszych warunków egzystencji i **uchylanie się od ofiary krwi** w obronie państwa **kosztem ludności nieżydowskiej,** oto **główne zbrodnie żydów** na naszym narodzie, **które są równocześnie ich zdobyczami.**

Pod względem zażydzenia odniosła Polska **rekord światowy,** gdyż cztery i pół miljona żydów żyje w niej i tuczy się kosztem społeczeństwa polskiego, a nasz kmiotek, rzemieślnik i kupiec musi porzucać ziemię ojczystą, aby za granicą — nieraz w najgorszych warunkach — zarobić grosz na utrzymanie własne i rodziny.

Corocznie około 30.000 Polaków emigruje z kraju na obczyznę za pracą i chlebem! **Czyż ten fakt nie przejmuje grozą waszych umysłów, nie budzi żadnych refleksyj, nie porusza waszych sumien?**

Co gorsza, że ta polityka rządowa **eksportu żywych dusz polskich** z kraju, a więc umniejszania tem samem sił narodowych w państwie, aby móc udzielić azylu pół miljonowi obcych, zakordonowych żydów, wśród których stoją całe falangi kupców, rzemieślników, różnych przedsiębiorców i oszustów, lichwiarzy i szpiegów itp. zbrodniarzy, zagospodarowujących się tu na dobre, **doprowadziła nawet do prób przyznania tej szarańczy prawa obywatelstwa polskiego.**

Zapytamy, czy możnaby przypuścić chociaż na chwilę, że coś podobnego mogło by zajść czy w Czechosłowacji, czy w Jugosławji, w Rumunji, w Bułgarji czy jakiemś innem, nawet najmniejszem państwie na półwyspie Bałkańskim.

Czy zdajemy sobie sprawę z następstw tego dla naszego niezależnego bytu państwowego?

Niestety! Z bólem serca wyznać trzeba, że stosunkowo mały tylko odłam polskiego społeczeństwa uświadamia sobie faktycznie grozę **naszego położenia** — a reszta — zwłaszcza zaś ci, po których spodziewaćby się należało i od których nawet żądaćby wypadało — jak o tem świadczą czyny — zamiast pouczać drugich, świecić maluczkim i pociągać dobrym przykładem, w jakimś przeklętym wprost lenistwie i bezwładzie duchowym i fizycznym, dla bardzo wątpliwej korzyści osobistej — i to nie na dłuższą metę — tkwi głęboko w stosunkach z żydostwem, jest sama niewolną i ogół w niewolę poddaje.

Czas wreszcie z tem skończyć! Wszak nie spodleliśmy do tego stopnia w niewoli, ażeby nam w decydującej chwili miało zabraknąć silnej woli i męskiej odwagi do moralnego, a co za tem idzie, i do materjalnego wyzwolenia się z tej niewoli. Sursum corda! Uderzmy w czynów stal a zwycięstwo przy nas będzie.

Porzućmy takie komunały, niewytrzymujące krytyki, jak, że i żydzi mają prawo do życia. Nikt im tego prawa nie odmawia, ale też nikt chyba nie ośmieli się powiedzieć, abyśmy nie mieli prawa do obrony swej niezależności i do tego — byśmy na ziemiach polskich byli gospodarzami.

Nikt nie ma zamiaru żydów gnębić, urządzać pogromy czy w jakikolwiek inny sposób ich krzywdzić. Nie! stoimy jedynie na stanowisku bezwzględnego poszanowania przez nich ustaw państwa i rozporządzeń władz, a nie — jak dotychczas się dzieje — obchodzenia ich i deptania powagi państwa, w czem im, niestety! niejednokrotnie dopomagają sami Polacy.

Niechaj pomną ci niegodni miana Polaków niewolnicy i nikczemnicy — mało — zdrajcy! — że każda krzywda Polski i Narodu musi strasznem przekleństwem i hańbą zaciążyć na wieki na ich imionach i rodach, podobnie jak przywarła do Ponińskiego, Radziejowskiego itp.

W dziejach naszych, tak przed, jak i porozbiorowych, w momentach bądźto panoszącej się już w zaraniu germanizacji skutkiem kolo-

Pasożyty.

Nienawiść do „sekty nazareńskiej". — Jak pasożyty żydowskie rozchodziły się po Europie. — Ortodoksi, asymilatorzy i nacjonaliści.

Z chwilą, kiedy konało pogaństwo wysoko kulturalnych Rzymian, Greków i Chaldejczyków, wysunęła się na przód i na barkach chrześcijaństwa **religja żydowska,** dotąd wzgardzana i lekceważona przez pogan. „Sekta" Nazareńczyków, wyłoniona z religji żydowskiej, staje się religją panującą w świecie na równi z religją Brahmirów, Buddystów i może jeszcze paru innych wyznań. Nic więc dziwnego, że nienawiść żydów do chrześcijan, którzy rozbili ich jedność rasową i zepchnęli na drugi plan ich religję, wysuwając swoją „sektę" na miejsce naczelne — nie ma granic.

Nie czuje natomiast żyd tej nienawiści do pogan, co najwyżej lekceważy ich, lub nimi pogardza. Takiem samem uczuciem odwdzięczają się żydom poganie, a nawet schlebiają żydom, by ich użyć przeciw znienawidzonemu chrześcijaństwu, które z całą grozą swej szybko wzrastającej potęgi liczebnej zalewa resztki dopalającego się pogańskiego **znicza.**

I tu spostrzegamy taki znamienny objaw, że żydzi zamiast wciskać się w środowiska pogan, którzy im schlebiają — od nich stronią, a **osiedlają się właśnie tam, gdzie najgęstszą falę wpływa chrystjanizm.**

Jak się to stało? Dlaczego?

A no dlatego, że poganie wnet rozpatrzyli się w celach rasy żydowskiej, przekonali o ich niemogącej nigdy zaniknąć odrębności, a zarazem obłudzie — i uznali w całej pełni słowa Seneki, że jest to **„zbrodnicze plemię o brudnych i niedorzecznych obyczajach, najbardziej wzgardzone plemię niewolnicze".** Chrześcijanie zaś wierni zasadom Chrystusowej miłości bliźniego, uznali w żydach **równych sobie bliźnich** i jakkolwiek sami prześladowani przez pogan, **sami nie prześladowali ni pogan, ni żydów.** Przebiegłe semickie plemię **wykorzystało** ten rys duszy chrześcijańskiej i poczęło osiedlać się właśnie najchętniej w chrześcijańskich środowiskach.

Kiedy Edykt Medjolański przyniósł wolność chrześcijanom, przyniósł ją i żydom. Zrozumieli to żydzi i zmienili taktykę: skwapliwie chwytać zaczęli każdą nadarzającą się sposobność odgraniczenia się od chrześcijan, aby stworzyć między sobą i „nazareńczykami" mur nie do przebycia, aby zapewnić się, że **w najgorszych nawet sytuacjach nie rozpłyną się żydzi w morzu chrześcijańskiem.** Analogiczne przykłady mamy dziś w ciążeniu Litwinów do Niemców, aby nie rozpłynąć się w pokrewnem morzu polskiem — lub do niedawna przed wojną, ciążenie Polaków do Niemców na Śląsku Cieszyńskiem, aby nie dać się wchłonąć przez pokrewnych Czechów, którzy zmonopolizowali nadzór i urzędy w kopalniach zagłębia karwińsko-ostrawskiego.

Pracę tego rozgraniczenia przeprowadzają żydzi aż do skutku z ofiarnością rasy zagrożonej upadkiem, z przebiegłością starej bardzo kultury, z fanatyzmem rasy wschodniej i z zimnym nawet na drobne zyski skierowanym wzrokiem spadkobierców fenickiego kupiectwa. Stan kapłański żydów i ideologowie żydowscy — rabini — niosą życie swe tej idei w ofierze. Odgrodzeni od świata zewnętrznego ascezą, umartwianiem, obawą przed Nazareńczykami i nienawiścią do wyższości religji chrześcijańskiej **apoteozują wszystko to, co żydów od chrześcijan wyróżnia.** Zwyczaje żydowskie, częstokroć zabobonne, **bezsensowne i** anachroniczne, podnoszą do godności **sakramentaljów,** motywując je **naciągniętemi** pseudo-naukowemi przyczynami — tworzą legendy i bohaterów, wmawiają w swego boga specjalną bogu żydowskiemu **mściwość i okrutność,** owijają wszystko w tajemniczość i strach budzący ceremonjał, powierzają swe rady, nakazy i pisma w sposób tajemniczy i symboliczny swoim następcom — prześladują z semicką zaciekłością i chińską wytrwałością odszczepieńców i nieposłusznych — i przez setki lat stwarzają szereg przepisów, których żaden żyd przekroczyć się nie waży, bardziej je ceni niż biblję-Torę — i pokolenie żydów zmieniają powoli, ale konkretnie w **pokolenie Talmudystów.** Niezrozumiały zupełnie średnim wiekom, a i dziś niewiele znany język hebrajski osłania przepisy najrozmaitszych zbrodni nakazanych talmudem. Na biblji Starego Zakonu wyrasta wyższy od niego Talmud i jak kanianka, żyje życiem koniczyny. Oto pasożyty!

Kiedy chrześcijaństwo posuwa się wolno może, ale konsekwentnie wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego ku półwyspowi iberyjskiemu, **idą za niem żydzi.** W najbardziej romańsko-katolickiej Hiszpanji niebezpieczeństwo żydowskie staje się najgroźniejsze. Powstaje Święta

nizacji niemieckiej, bądźto upadku jedności politycznej państwa i zalewu kraju przez nieprzyjaciół, czy wreszcie utraty samego bytu niepodległego i rgożącej stąd zagłady samej narodowości, bodźca do odrodzenia dawał zawsze **Kościół i duchowieństwo**, a imiona ks. arcyb. **Świnki**, ks. przeora Aug. **Kordeckiego**, ks. Piotra **Skargi**, karmelity ks. **Marka**, ks. **Konarskiego**, ks. Ad. **Naruszewicza**, ks. Stan. **Staszica**, ks. bisk. Józef **Załuski**, ks. Stan. **Brzuski**, ks. Piotra **Wawrzyniaka**, ks. **Skorupki**, ks. **Butkowskiego**, ks. Kazimierza **Lutosławskiego**, ks. **Zimmermana**, wreszcie tej miary patrjoty, co ks. arcybiskupa Józefa **Bilczewskiego** i wielu innych, związane są z niemi na zawsze.

Czyżby dzisiejsze duchowieństwo nasze — od siebie zaczynając — nie chciało i nie powinno wskazać narodowi polskiemu jedynej drogi do złamania przemożnych dziś w Polsce wpływów żydowskich przez stanowcze i bezwzględne zerwanie wszelkich stosunków z żydami, pouczając równocześnie wiernych, że powaga tak obrony, jak i samego przeciwnika, wymaga nie ekscesów i żakowskich natrząsań się, ale poznania samej kwestji żydowskiej w Polsce i doboru środków obrony, nie uwłaszczających w niczem tak porządkowi, jakoteż i powadze Państwa.

Hasłem wszystkich prawych Polaków, bez względu na ich zapatrywania polityczne, powinno być dziś: Do szeregów Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce!

Tow. Rozwoju Życia Narodowego w Polsce

Oddział IV. Lwów.

Lwów, dnia 15 maja 1925.

pan **Bähr**, w Kopenhadze pan **Rosen, Zeiden**, etc. przedstawicielem Niemiec w Palestynie jest żyd, **p. Kalisz**. Niema już co wspominać o tem, ze w agencjach prasowych niemieckich, całego świata, jest mnóstwo żydów (75 proc.), wśród których **Wertheimer**, rezyduje w **Paryżu**.

W obecnym gabinecie francuskim zasiada dwu żydów: sen. **Abraham Szramek**, minister spraw wewnętrznych i minister admiralicji **Iksse**. Już dawniej zdarzało się, że w rządzie zasiadali żydzi. Pierwszym żydem, który zasiadał na fotelu ministerjalnym, był znany mason **Adolf Cremieux**, który ogromnie posunął naprzód sprawę równouprawnienia żydów i ugruntowania ich wpływów we Francji. Żydami byli też ministrowie **Dawid Raynal**, sen. **L. Klotz, Paul Strauss**, sen. **Milhaud i Bokanowski**. Pierwszy raz jednak zdarza się, że dwaj żydzi równocześnie zasiadają w gabinecie ministrów. Dopiero gabinet Painvalego, zależny od przwódcy socjalistów, żyda **Bluma**, może się „poszczycić" dwoma żydami w swem łonie.

Oto uczciwi i lojalni obywatele!

Od dłuższego czasu grasowała w Wiedniu szajka fałszerzy paszportów, która dostarczała tych paszportów dezerterom polskim, żydom, celem ułatwienia im wyjazdu do Palestyny. W tym celu kupowali fałszerze prawdziwe paszporty i zapomocą chemicznych środków usuwali datę i tekst, wpisując nazwiska dezerterów. Policja aresztowała 3-ch żydów: **Lemberga** z Lublina, **Sterfelda** z Łodzi i **Weigelmanna** z Warszawy. Ten ostatni był już dawno poszukiwany przez władze jako fałszerz polskich paszportów. Oszust ukrywał się pod nazwiskiem Fijałkowski.

Aresztowani przyznali się, że zapomocą fałszywych paszportów udało się im wysłać kilkunastu dezerterów polskich do Palestyny.

Co znaczy ta
starodawna pamiątka.

W starym, słynnym ze swych pięknych stropów gotyckich, kościele Bernardynów w Wilnie, w prawej nawie znaleźć można kamienny nagrobek w kształcie trumienki, z następującym napisem:

D. T. O. M. D.

MEMORIA

INGENUI PUERI SIMONIS KIERELIS NATIONE VILNEN. SEPTIMO AETATIS ANNO CRUDELISSIME A JUDEIS VULNERIBUS CENTUM SEPTUAGINTA OCCISI IN ANGULO HUIUS ECCLESIAE TUMULATI

ANNO A CHRISTO NATO 1592

ERECTA

EX ELEE MOSYNIS BENEFACTORUM

ANNO DOMINI 1623.

Przekład:

Pamięci niewinnego chłopca Szymona Kierelicza, rodem z Wilna, w siódmym roku życia przeokrutnie przez żydów **stu siedemdziesięciu ranami zamordowanego**, i u węgła tego kościoła w roku od Narodzenia Chrystusa 1592 pochowanego, (nagrobek ten) wzniesiono z ofiar dobroczynnych w roku pańskim 1623.

Jak nam niszczą walutę polską?

W Warszawie wykryła policja wielką fabrykę fałszywych pieniędzy. Rzecz ta rozgłosiła się w prasie codziennej, ale... wymieniono jedynie dwóch czy trzech katolików, jako sprawców oszustwa. Dwa tylko lub trzy dzienniki zajęły się kwestją bliżej i stwierdziły, że nawet **prasa czysto polska**, zataiła właściwych sprawców oszustwa, wymieniając katolików.

Ujęta zaś szajka fałszerzy **dolarów i 20-to złotówek** składa się z **50 żydów**, a ażebyśmy nie byli podejrzewani o zmyślenie — podajemy owe nazwiska:

1) Zygmunt (Zysel) Szabes, lat 32, 2) Wolf Rozentrid „Czarny Wolf", 3) Icko Szpitalewicz, lat 50, 4) Abram Lajbziger, 5) Judel Drober, lat 38, 6) Mendel Ostrowicki, lat 48, 7) Abram Frons, lat 44, 8) Pinkus Herman, lat 18, 9) Daniel Pinkielsztajn, lat 36, 10) Chana Cytryn, lat 20, 11) Moszek Waldman, lat 18, 12) Jankiel Iglicki, lat 35, 13) Sikora Szulim, lat 28, 14) Moric Goldsztajn, lat 29, 15) Ryfka Rubin, lat 46, 16) Salomon Konstantynowski, lat 18, 17) Lewell Wajdman, lat 56.

Więcej chyba nazwisk nie potrzeba?

Znamienne, że katolik **Wyczółkowski**, schwytany z owymi żydami, poderżnął sobie po aresztowaniu gardło — ze wstydu!

Oto dowód typowy — jak żydzi działają na szkodę Państwa Polskiego.

I to nie pierwszy, ani drugi raz. **Masowo!**

Żydzi w polityce francuskiej i niemieckiej

Napływ żydów do dyplomacji niemieckiej coraz bardziej wzrasta. Oto nieco nazwisk.

Dawny poseł w Brukseli dr **Landeberg**, został mianowany posłem w **Belgradzie**.

Radca legacyjny w **Rydze** — **Riesser**, konsul generalny dla spraw rosyjskich w ministerjum w **Berlinie** — **Seklesinger**, konsulowie **Schwarz i Loberheim**, a także pan **Kahn** w biurze prasowem ministerjum spraw zagranicznych — są to wszystko żydzi.

Radca ambasady niemieckiej przy **Watykanie**, jest pan **Meyer**, żyd. (Naszym, niestety, radcą poselstwa przy Kwirynale jest także.. pan **Goldstand**).

Personel wielu innych poselstw niemieckich liczy wielu żydów (w Nowym Jorku n. p.

Inkwizycja, ratuje wprawdzie przed ogólnem zażydzeniem półwysep, ale najtęższe, fanatyzmem przejęte jednostki żydowskie **rozlewają się po Francji i Niemczech**. Jak giez w skórę bydlęcą, wrośli żydzi w Hiszpanję, Galję i płn. Afrykę i krwią obcych narodów dalej żyją. Pasożyty!

Już Justynian w początkach VI w. drży przed tą plagą pasożytniczą, zabrania wykładów Talmudu, zmusza rabinów do studjowania języka łacińskiego, marzy o asymilacji żydów i osiąga całkiem przeciwny rezultat. Żydzi zamykają się w sobie jeszcze szczelniej, a kiedy chwile dziejowe stają się dla nich groźne, **rozlewają się trzema falami**: od zachodu z Hiszpanji, od południa i płn. wschodu z Italji i Bizancjum i od wschodu od Chazarów i Tatarszczyzny — po całej Europie.

Radykalna metoda wyrzucania żydów z Anglji, Hiszpanji i Niemiec nie przynosi korzyści. Żydzi zmieniają nawzajem siedzibę — miejsce rudego blondyna **aszkenazim** zajmuje czarny, chudy, z płomiennemi oczami **sefardin** i odwrotnie. Ilość, nienawiść, fanatyzm i wytrzymałość zostaje ta sama. **Bakcyl semicki utkwił już w organizmie aryjczyka i żyje nadal jego krwią.**

Problem żydowskiego współżycia staje się kwestją społeczną Kościoła i państw. Kwestją nie do rozwiązania. Żydzi obierają nową taktykę. **Dzielą się na ortodoksów**, propagujących odrębność rasową, który żyją poza państwem, poza prawami jego, poza jego życiem — wyłącznie z sobą i dla siebie. Przepisy danego narodu wypełniają tylko o tyle, o **ile to jest koniecznem, zresztą** gardzą gojem, brzydzą się nim i traktują go jedynie jako tego, który głupotą swoją, niezaradnością swoją i pychą swoją **ma dopomagać żydowi do zarobku.** To są ci żydzi w chałatach i z pejsami, których widujecie na stacjach Koluszek, Skierniewic, Łodzi, Brodów i Czortkowa. Drugi odłam żydów, zwany **asymilatorami**, ubiera się po europejsku, mówi językiem narodu, pośród którego żyje, nawet świeci świeczki na drzewku na gwiazdkę, sprawia święta Bożego Narodzenia, kpi pozornie z ortodoksów, wstydzi się ich i swej religji i pozornie tęskni do przejścia na chrześcijanizm.

Ale to wszystko tylko pozornie, bo w danych momentach, na dany znak tajemny przez radę kahału i rabina, np. przy wyborach, oba te odłamy idą razem przeciw katolikom. A dzieje się to w sposób następujący: Powstają w danej miejscowości np. dwie listy wyborcze: katolicka i żydowska. Żydzi ortodoksi stawiają 10 kandydatów, katolicy również 10-ciu. Ale żydzi asymilatorzy udają, jakoby się z ortodoksami porozumieć nie mogli i przyłączają się do listy katolickiej, pod warunkiem, że katolicy odstąpią im dajmy na to 2—3 miejsca kandydackie. Polacy głupi lub przekupieni dają się wziąć na kawał. Po głosowaniu pokazuje się, że lista żydowska uzyskała 10 kandydatów i katolicka 10-ciu, ale między nią jest 2—3 miejsca żydowskie. Wyszło więc z wyboru 12 żydów i 8 katolików. Pasożyty!

Rewolucja francuska ze swojemi „Prawami człowieka", zbliżonemi pozornie a zdradziecko do czystych zasad chrystusowych, rozbudziła ze wszystkich nacjonalizmów najsilniej **nacjonalizm żydowski.** Złowrogie pomruki żydostwa ność dworu paryskiego i wiedeńskiego od Rothschildów, hulaszczej kamaryli dworskiej Petersburga od bankierów żydowskich, a socjalizmu włoskiego od swoich przewodników, również żydów. Wnet **żyd Natan zostaje burczuje** się już w połowie 19 w., podczas t. zw. walk wolnościowych i wiosny ludów. To wszystko, co przez 2000 lat gromadził talmud w żydowskiej duszy, **cała ta straszna nienawiść** do chrześcijan i wiara żydów, że oni zawładnąć mają światem, **wybucha teraz żywiołowo.** Z ofiarności idealistów Niemców w roku 1848, z ofiarności powstańców polskich w 1863, z ruchów narodowych na Węgrzech, Rosji i Italji **korzystają żydzi. Niby to przyłączają się wszędzie do ruchów ludowych**, a potem za cenę życia chrześcijan bohaterów **wysuwają swoją sprawę na plan pierwszy.**

W drugiej połowie XIX w. wypowiadają już **pewną wojnę chrześcijaństwu.** Państwowe prawa w całym świecie przyznały już wolność wyznania, żydzi się już niczego nie boją. Gorbon, Smoleński, Cederbaum, Pińsker, Singer i wielu, wielu innych żydów, nawołują pismem i słowem żydostwo całego świata, aby zrzuciło z siebie pióra przybranej ojczyzny i śmiało wystąpiło w obronie swej odrębności, równości i niezależności żydowskiej. W 1884 r. odbywa się **w Katowicach zjazd delegatów agitacji żydowskiej z Niemiec, Polski, Węgier, Czech i Rosji. Przysięgą stwierdzono obowiązek walki przeciw chrześcijaństwu.**

W tym też czasie zdobywają sobie mnóstwo stanowisk **na najwyższych urzędach** we Francji, w Austrji, Niemczech, Italji i Rumunji. Równolegle do tej pracy ro.. .e zależ-

Konsolidacja żydostwa w Polsce.

Warszawska „Gazeta Poranna" pisze o konsolidacji żydostwa:

Na oczach naszych dokonywuje się szybko ostateczna konsolidacja żydostwa w Polsce.

Ruch ten przekreślił nietylko wszelkie próby asymilacji, ale zmierza wyraźnie do odgrodzenia mas żydowskich od wpływów oddziaływań kultury polskiej.

Świetnie postawione i zorganizowane szkolnictwo żydowskie wychowuje nowe pokolenia w pełni świadomości narodowej.

W niedalekiej przyszłości pisma żydowskie wydawane w języku polskim przestaną istnieć. Językiem narodowym, obowiązującym dla dorastających pokoleń będzie żargon.

Już dzisiaj inteligencja, burżuazja żydowska, która w latach przedwojennych wykazywała znaczne zainteresowanie się twórczością polską, wstrzymuje się od kupowania polskich książek, polskich dzieł sztuki.

Bojkot ten oczywiście będzie wzrastał w miarę potęgowania się świadomości narodowej żydów i rozwoju twórczości żydowskiej.

Jest to rozwijanie propagandy na rzecz „rodzimej" twórczości, okres pośredni, po którym nastąpi ostateczne wyodrębnienie się — uwieńczone upowszechnieniem żargonu, podniesieniem go do godności języka narodowego.

Rzecz prosta, że w miarę potęgowania się wewnętrznej konsolidacji żydostwa, wzrastać będą jego ambicje i plany i godzić będą w bezpieczeństwo, w spoistość państwową Polski.

Stanowisko żydowskie ułatwia nam przeprowadzenie odżydzenia życia polskiego, zatamowania ekspansji żydowskiej: żydowskie wystawy, wydawnictwa, pisma, teatry są krańcowo ekskluzywne, dla twórców polskich miejsca tam niema.

Czas przeto najwyższy, aby i z polskiej sceny, z polskiego piśmiennictwa i z polskiej sztuki usunąć wszystko, co obce, co tuż obok nas organizuje własne życie.

mistrzem Rzymu pod bokiem papieża Pasożyty!

Pod koniec wieku 19-go zjawia się na widowni świata społecznego żyd z Budapesztu Herzl i forsuje myśl zaludnienia Palestyny żydami. Wprawdzie późniejsi działacze wyśmiali tę myśl niedołężną, bo Palestyna zaledwie 15-tą część żydów świata pomieścić może, podtrzymują tę zasadę jednak rzekomo dlatego, aby nie tylko żydom lecz i chrześcijanom przyjść w pomoc przez ściągnięcie z Polski, Rosji i Węgier nadmiaru żydostwa. Ale posłuchajcie teraz Szanowni Czytelnicy — jak żydzi umieli i tę myśl nieudałą wyzyskać dla siebie.

Jedni agitują pismem i słowem za emigracją żydów do Palestyny — inni równocześnie (a między nimi przekupieni redaktorowie polskich dzienników) zaczynają bić na alarm przed niebezpieczeństwem ideologji Herzla. A mianowicie wskazują ci nikczemnicy sferom inteligentnym, że takie gwałtowne odciągnięcie żydów, jako **„zdolnego kupieckiego zawodu w Polsce, Węgrzech i t. d."** sprowadzić może **ruinę (!) gospodarczą (!)** na te kraje — i w ten sposób powstaje nowa partja żydów — którzy głoszą, [illegible] **żydzi dla swego dobra i dla dobra tego na[illegible] pośród którego żyją, winni zostać na miejs[illegible]** Obie te partje zaczynają walczyć pozornie ze sobą i to znowu w ten sam sposób, jak już poprzednio wspomniałem. Jedni ustawiają listę wyborczą, drudzy niby to ich nieprzyjaciele, łączą się z Polakami za cenę kilku kandydatów, a wynik wyborów jest znowu 12 i 8. — **Pasożyty!**

O pasożytnictwie żydów w obecnej wojnie i przed nią pomówię innym razem. **S. S.**

Oświadczenie min. Grabskiego w sprawie szkolnictwa żydowskiego.

Sjonistyczny „Nasz Przegląd" zwrócił się do min. oświaty p. Grabskiego z prośbą o wypowiedzenie zasadniczego poglądu na sprawę szkolnictwa żydowskiego. Min. Grabski przesłał „N. P." pisemną odpowiedź, którą poniżej podajemy, narazie bez komentarzy. — Red.

Przedłożyłem już sekcji Komitetu Politycznego zasady, według których należy — mem zdaniem — unormować sprawę szkolnictwa żydowskiego.

Oczywiście, zanim zostaną one przedyskutowane przez Sekcję i przyjęte przez Rząd nie mogę poddawać ich dyskusji prasowej.

W tej chwili mogę Panu wskazać tylko wytyczne, któremi kieruję się przy rozpatrywaniu kwestji szkolnictwa żydowskiego.

Konstytucja przepisuje obowiązkową naukę religji. Szkoła państwowa ma za zadanie nietylko kształcenie ale i wychowanie młodzieży.

Istnieje w Państwie Polskiem powszechny przymus szkolny. Z tych 3-ch faktów wynika, że słusznie należy się ludności żydowskiej Rzeczypospolitej odpowiednia ilość szkół państwowych, któreby wychowywały młodzież żydowską według zasad religji mojżeszowej, szkół więc, świętujących w sabat i w których obowiązkową byłaby nauka religji mojżeszowej oraz języka hebrajskiego, historji Żydów i t. d.

Jest jednak znaczna część Żydów, którzy uważają za konieczne nauczanie religji w rozmiarach o wiele większych, niż je dać może zgodnie z ogólnemi swemi planami, szkoła państwowa. Jest też część Żydów, którzy chcą dzieci swe kształcić w języku hebrajskim lub też żydowskim.

Stąd powstaje zagadnienie prywatnych szkół powszechnych i średnich ogólno kształcących już to wyznaniowych żydowskich (chedery) z hebrajskim lub żydowskim językiem wykładowym.

Nie widzę dobrej racji dla zakazywania którychkolwiek z nich.

Osobiście uważam, że żargon jest epizodem historycznym, gdy język hebrajski ma przeszłość i przyszłość w historji kultury żydowskiej. Ze strony więc państwowych władz szkolnych zasługuje więcej na uwzględnienie język hebrajski, niż tzw. żydowski.

Państwo Polskie nie ma jednak obowiązku narzucania języka hebrajskiego tej części ludności, która woli od państwowej szkoły z językiem wykładowym polskim żydowską szkołę prywatną i z wykładem w żargonie. Państwo musi dbać o to, by szkoły, prywatne żydowskie dawały należytą naukę języka polskiego i by, wychowując młodzież żydowską zgodnie z zasadami religji mojżeszowej, wychowywały, ją jednocześnie na dobrych obywateli Państwa Polskiego, dawały jej polską, zachodnią, a nie wschodnią kulturę obywatelską.

Król żydowski... Rosenberg.

(Przyczynek do niebotycznej zarozumiałości żydowskiej).

Sjonistyczny **Nowy Dziennik** przynosi ostatnio nowy dowód typowego samochwalstwa żydowskiego. W ub. tyg. mieli „wielkiego" Cohna w Paryżu, dziś mają Jojnę Rosenberga, równie „wielkiego" w Ameryce.

Dla rozweselenia czytelników, co bywa dobre w tak ciężkich, jak nasze, czasach — cytujemy owe samochwalstwa.

BOKSER NAD BOKSERAMI

21-letni Charles Rosenberg.

„Ameryka wydała znowu **pierwszego na kuli ziemskiej siłacza** żyda-boksera Charles'a Rosenberga. O sławie jego głośno już we wszystkich pismach angielskich, a jeszcze bardziej w żydowskich.

Nie jest to już pierwszy, **król** bokserów-żyd. Zdobył on **koronę** od Leonarda, który również jest żydem, a ten drugi znów odziedziczył **tron** po słynnym zapaśniku Kapłanie.

Jak widać więc trzy ostatnie pokolenia królów pięści w Ameryce reprezentowane były przez żydów, tem samem więc żydzi dzierżyli berła boksu na całym świecie. Ameryka bowiem przoduje pod tym względem całej kuli ziemskiej.

Jakżeż to się mogło stać, że żydzi potrafili współzawodniczyć z rdzennymi yankes'ami i to trzy razy raz po razie? Odpowiedź na to **nie**trudno znaleźć.

Wszyscy trzej **królowie** nie są zwykłymi bokserami. Należą oni do zapaśników lekkiej wagi, nie przekraczającej 118 funtów. Mogą zatem bez trudu dzięki swej żwawości, pokonywać przeciwnika. I tu kwi sekret, dlaczego właśnie żydzi posiadają te dane, które pozwalają im stanąć w pierwszym szeregu bokserów.

I oto dawniej zachwycał yankesów i budził podziw w całej Ameryce swymi popisami Kid- Kapłan, później wytrącił mu berło z ręki Beni Leonard, a w dniu 27 marca b. r. proklamowany został na króla bokserów lekkiej wagi w Medison Square w Nowym Jorku Charle Rosenberg.

Trzeba wiedzieć, że żydowski Nowy Jork odznacza się specyficznym patrjotyzmem bokserskim i zawodom często przyglądają się tysiączne tłumy żydów. To daje pochop żydowskim zapaśnikom do staczania walki z bokserami innych narodowości. W ten sposób walki między bokserami poszczególnych narodowości przekształcają się w istotne współzawodnictwo narodowe. Żydowi poprostu chodzi o życie, aby jego „fiter" zwyciężył, Włoch gotów jest wyskoczyć ze skóry byle jego współrodak odniósł tryumf. Ciekawe, że wśród ras neutralnych [illegible]

je się zauważyć sympatja dla żydów. Tak np. **irlandzka publiczność zawsze prawie stoi po stronie zapaśników żydowskich.**

Można sobie wyobrazić entuzjazm, jaki ogarnął tysiące żydowskich widzów w Madison-Square Garden, gdy ich współwyznawca, młodzieniec nowojorski, zdobył **championat światowy.** Była to prawdziwie szczera demonstracja nieuplanowana z góry, lecz samorzutna. A demonstracje zdarzają się przy podobnych okazjach również u innych narodowości, jak Włochów, Irlandczyków, gdy ich pobratymcy **zwyciężają.**

Rosenberg, 21-letni młodzieniec, który zajmuje się sportem tym zaledwie od trzech lat, został zaskoczony swym niezwykłym trjumfem. Oparł on się o ramię swego przyjaciela Kidi Kapłana, a gdy nieco ucichły oklaski, pobiegł do domu, by się podzielić radosną wieścią z matką, która zachęcała syna swego do sportu tego i była nawet jego impresarjem.

Jak wiadomo, jest to bardzo intratny zawód, który nowokreowanemu championowi zapowiada wcale niezłe zarobki.

Tymczasem w żydowskiej dzielnicy Nowego Jorku wre, żydzi cieszą się swym nowym bohaterem.

No, no, oby nam danem było na bardziej ważnych i szlachetnych polach — przodować.

Ale i tego zwycięstwa niema się czego wstydzić".

A więc żydzi mają swego króla, więc — **niech żyje król żydowski!**

Miljony dolarów

płyną z Ameryki dla kupców żydowskich w Polsce.

W jednym z jesiennych numerów amerykańskiego dziennika „The Chronicle" publikuje nieznany autor rzecz o żydach z najnowszych czasów, którą tu w silnem streszczeniu do wiadomości podajemy:

Pułkownik H. Schmann, członek firmy bankierskiej **„Bracia Schmann w N. Yorku",** a zarazem **autor planu odbudowy Polski** (?) i wreszcie prezes Komitetu zorganizował t. zw. **„Rezerwowy Związek Bankowy Żydowskiego Towarzystwa Odbudowy w Polsce".** Jest to spółka w znaczeniu handlowem, oparta na zasadzie dobrze zrozumianego interesu związkowców, **rozporządzająca kapitałem 1 miljon dolarów** (!), a odzielająca zwrotnymi **lub bezzwrotnymi zasiłkami „żydowskich tylko" robotników, rzemieślników i drobnych kupców.** Zasadą jest

szybkie udzielanie pomocy żydom w Polsce

również w naturze odzieżą, środkami żywności i artykułami pierwszej potrzeby.

Szczegóły wykonania tego planu opracował **niejaki Aleksander Landesco z Warszawy z gronem przywódców żydowskich Polski.** Między innemi agendami, będzie towarzystwo to udzielało pomocy istniejącym już przed wojną **kasom pożyczkowym żydowskim w Polsce.** Siedm takich żydowskich „Związków Obwodowych", a mianowicie: **w Krakowie, Lwowie,** Warszawie, Brześciu Lit., Wilnie, Lublinie i Równem otrzymało już od tego centralnego komitetu w N. Yorku

znaczne kwoty do rozdziału

między kasy pożyczkowe żydowskie w swoich obwodach. Za warunek położono im jednak, że **wszystkie mniejsze banczki kupieckie żydowskie danej miejscowości połączą się w jedną grupę.** Obowiązkiem i prawem „Związku Obwodowego" jest przenosić zyski jednej takiej bankowej grupy na pokrycie deficytów grupy innej i **czuwać, aby żadna z nich nie podupadła.**

Długoterminowe pożyczki na 12 proc. zapewniają 5 proc. miejscowym towarzystwom pożyczkowym, 2 proc. związkowi obwodowemu, 3 proc. głównej organizacji żydowskiej w Polsce, a ostatnie 2 proc. składane będą na fundusz rezerwowy.

Na jednej z konferencji żydowskich w Warszawie uchwalono z owego miljona dolarów rozdzielić w formie pożyczek

700.000 dolarów między 70 żydowskich kas pożyczkowych w Polsce,

resztujące zaś **300.000 dolarów użyć na wsparcia żydowskich kooperatyw.** Świat żydowski zgromadzony w Warszawie, przyjął ten projekt z entuzjazmem. Przeznaczono 230.000 dolarów na natychmiastowe zasiłki, obecni zaś bogacze żydowscy w Warszawie podpisali natychmiast poręczenie majątkiem własnym na 100 do 200 dolarów na rzecz towarzystwa na wypadek nieściągalnych długów.

Skoro system ten okaże się skutecznym **w** Polsce, zostanie natychmiast wprowadzony w Czechosłowacji, Łotwie i innych krajach, jako dar miłości żydów amerykańskich dla swych braci **„cierpiących w Europie"**

Tyle artykuł powyższy.

Tem tłomaczy się ten uparty napływ żydów z Rosji do Polski, a z Kongresówki i Małopolski do Księstwa, tem tłomaczy się **zakładanie rzemieślniczych szkół żydowskich w Kongresówce** na pograniczu Wielkopolski — tem tłomaczy się kupiecka zagadka, **że żydzi agenci ofiarują kupcom w Wielkopolsce i gdzieindziej towary w komisową sprzedaż**

z nieograniczonym niemal terminem inkassa swojej gotówki,

tem tłomaczy się **osłabienie wiary w możliwość oparcia się żydom** — tem wreszcie tłomaczyć się dadzą pewne nad wyraz smutne objawy **filosemityzmu u niektórych urzędowych jednostek.**

Naród niechaj jednak robi swoje!

S. S.

Czy kupiectwo polskie odpowiada

za zażydzenie handlu?

(Dalszy ciąg dyskusji).

„Parę tych cierpkich uwag", jakiemi słowami opatrzyła Redakcja mój artykuł, który poddała pod dyskusję, jak można wyczuć z samego artykułu inkryminowanego, nie podyktowała jakaś niechęć do kupiectwa polskiego, ale naprawdę miłość ku niemu i wielka dla niego życzliwość. Boć przecie w tym celu artykuł ten był pisany, żeby żydowski handel zniknął, a polski handel się podniósł i rósł aż do wszechwładnej potęgi. Nie chodziło też autorowi o to, by poniżyć polskie kupiectwo, lub choćby kogoś z kupców, ale tylko o to, by te bóle, których oddźwięki unoszą się w powietrzu, a które wytwarzają opinję, znalazły przez fachowców kupców należyte oświetlenie i zbicie, a tem samem, żeby przez uświadomienie społeczeństwa polskiego, jak w rzeczywistości rzecz się ma, to społeczeństwo więcej związać z kupcem swoim, a odwrócić od kupca nam obcego. Czujemy bowiem to dobrze, że kupiectwo żydowskie, które Polskę opanowało wzdłuż i wszerz, nie jest naszem dobrodziejstwem, ale naszą największą plagą, naszem nieszczęściem.

Dlatego wdzięczny jestem Szanownemu Autorowi dyskusji za wiele wyjaśnień, jakie dał czytelnikowi w swojej odpowiedzi. A mianowicie cieszę się, że sam Autor widzi, iż największą przyczyną niepowodzenia handlu polskiego jest brak jedności między kupiectwem polskiem. Ta też przyczyna jest zasadniczą i główną, z której płyną inne, pośrednie.

Słusznie też Autor sięga głębiej jako fachowiec w przyczyny, dlaczego w sklepie żydowskim taniej, niż w polskim. Czy jednak one zadowolą szeroką klijentelę, zwłaszcza nieinteligentną i to przy braku pieniędzy i tej dzisiejszej mizerji finansowej, to wielkie pytanie? Czy jest na to rada, jeżeli się nie uwzględni **psychologji** klijenta, to też nie umiem sobie na to odpowiedzieć.

Najwięcej jednak dotknął Autora odpowiedzi zarzut, że od polskich sklepów po miastach odstrasza służące, tę najliczniejszą i ciągłą klijentelę, nieodpowiednie zachowanie się personalu sklepowego. Zarzut ten, jak wszystkie inne jest postawiony w formie ogólnej, bo w tej formie jest utrzymany cały artykuł. Autor odpowiedzi przyznaje fakt, że służące kupują raczej u żydów, niż w sklepach polskich i podaje tego różne przyczyny. Zgadzamy się i na te przyczyny, ale czy i wzdłuż wymienionej nie należałoby uwzględnić? Ponieważ autor apeluje do „uczciwości" a o tę tu największej chodzi, wytłomaczę, na czem oparty jest ten zarzut, a następnie wypowiem moje zdanie.

W kupiectwie, jak wogóle w sprawach finansowej natury, wielkie ma znaczenie opinja. Sam Autor z taką żywiołową siłą zwraca się do niej mówiąc: „I słusznie — nie tylko konkurencja żydowska — zabija handel polski, ale ta bierność i właśnie bezkrytyczność społeczeństwa jest tego powodem". Otóż właśnie o tę opinję wśród „służących" mi chodziło i chodzi. Stykając się bowiem z organizacjami służących z tą właśnie opinją się spotykałem, bo kiedy wpływało się na nie, aby kupowały tylko u kupców polskich, dostawało się odpowiedź (słuszną, czy nie słuszną, w to nie wchodzimy) że w sklepach polskich spotyka ich nieraz niemiła zaczepka słowna, to, co scharakteryzowałem silnie w artykule, jako „niesforne zaczepki dziewcząt i głupi i płaski dowcip". O tej to opinji nieprzychylnej wśród tej klienteli, chciałem powiadomić kupiectwo polskie i niejako je ostrzec. Czy te fakty były częste, czy była to przesada ze strony uniewinniających się, w to nie wchodzę, bo wiemy, że opinja, ta wielka niestety pani, nie zawsze urasta na takim gruncie realnym, któryby ją usprawiedliwiał.

Jeżeli tedy Autor stwierdza, że tego dziś niema, że nawet tego nie było, najchętniej ten mój zarzut **cofam** i na tem miejscu, na jakiem był ogłoszony, w ten sposób kategoryczny go **odwołuję.**

Będąc jednak najżyczliwiej usposobiony dla kupiectwa polskiego, poddaję tę myśl, by jednak kupiectwo polskie dbało o tę opinję przychylną dla siebie w tych sferach, które wytwarzając masy, bodaj czy nie najwięcej decydują o pomyślności handlu polskiego, zwłaszcza drobnego i codziennego.

Niech delegaci kupców polskich wejdą w porozumienie z tymi czynnikami, które mają wpływ w stowarzyszeniach służących i niech przez nich zyskują sobie opinję sympatyczną i jak najwięcej życzliwą. Uwaga ta wówczas, choć przykra, choć na częstotliwych faktach nie oparta, a nawet powiem może nierealna, nikomu nie wyjdzie na szkodę, a stanowczo rzecz samą wyjaśni i dla kupiectwa polskiego zyska szerszy rynek zbytu i to w codziennym obrocie.

Muszę dalej zwrócić uwagę na zbyt ogólnie przedstawioną kwestję w odpowiedzi na mój artykuł. Przeze mnie postawiona kwestja brzmiała: „Dlaczego **handel** polski jest tak zażydzony"? Autor zaś postawił ją inaczej: „Czy kupiectwo odpowiada za zażydzenie **kraju"?** Oczywiście na tę kwestję trzeba dać odpowiedź — że nie. Ja zaś daję odpowiedź na to pytanie: „Dlaczego **handel** jest zażydzony i odpowiadam w artykule inkryminowanym, że po części, **po części** mówię, winę ponoszą w tem i kupcy polscy, a nie tylko **sami** żydzi, na co i Autor w swoich wywodach się zgadza, choć tego słowem nie wyraża, albowiem przyczyny przezemnie wyliczone, swojemi uwagami pogłębia i potwierdza, a głównie tę przyczynę, która tkwi w braku solidarności.

Wyjaśniwszy tedy ten incydent **sporny,** który w duchu Autora odpowiedzi jak najchętniej sprostowałem, widzę, że jestem z Autorem w zgodzie rzeczowej.

Cieszę się z tego, bo ta dyskusja przyczynić się tylko może do poprawienia sprawy na rzecz handlu polskiego. Tu zaś nam nie o co innego chodzi, tylko o dobro tej najważniejszej sprawy, o siłę materjalną naszego państwa, o ten **kręgosłup** w dziedzinie naszego gospodarstwa, bez którego ani naród, ani państwo nie może istnieć, a którym jest nasz kupiec polski i nasz przemysłowiec polski.

Jeszcze na jedno pragnę zwrócić uwagę, na to, co jest mego artykułu kwintesencją, że tak

powiem, mianowicie, żebyśmy w ideowej pracy nad odżydzeniem Polski nie zwracali **jedynie** uwagi na stronę, która nas atakuje i żebyśmy nie upatrywali **tylko** w niej wszelakiej winy niepowodzenia naszego, ale żebyśmy obejmowali całość i pytali się: czy może i po naszej stronie są pewne przyczyny naszych przegranych — a wówczas praca przesunie się na grunt więcej realny.

Ktoś dobrze powiedział, że czysto będzie na ulicy, gdy każdy przed swoim domem zamiecie.

Kupiectwo polskie jest w ostrej walce z kupiectwem żydowskiem. Kupiectwo polskie ma lepszą pozycję, bo znajduje się na terenie swoim, między swoimi, a mimo to, jak sam Autor odpowiedzi przyznaje, jak zresztą świadczą o tem fakty krzyczące, jest bite i ciągle z pozycji spychane. Czy na usprawiedliwienie przegrywanej wystarczy powiedzieć, że wszystko robimy dobrze, wszystko według przepisu? Może na usprawiedliwienie wystarczyłoby, ale tu chodzi o życie o, fakty!! Otóż w tym wypadku wódz musi popatrzeć i na swoje pozycje, mówiąc sobie: i u mnie muszą być jakieś błędy, jakieś niedociągnięcia, które ułatwiają nieprzyjacielowi zwycięstwo.

Może usunięcie ich najwięcej przyczyni się do zwycięstwa. Wiemy, że w walce największym atutem dla naszego wroga są przez nas popełniane błędy.

Takich błędów, popełnianych przez kupiectwo polskie, Autor odpowiedzi wskazał dość, a wskazał je, jako fachowiec.

Solidarność kupiectwa polskiego, opinja im sympatyczna, zdobywana więcej siłą faktów, niż słów i nawoływań, coraz większe zamiłowanie swego stanu, tak bardzo cenego i wyjątkowo u nas potrzebnego, wytworzą napewno siłę, która i tego wroga w krótkim czasie najzupełniej zwycięży. Miasta nasze staną się polskiemi przez polskie kupiectwo.

Eta.

Kronika.

Pan Antoni **Agopsowicz — Sanoczany**, p. Nowe Miasto, ma administratora, żyda, Benziona, oraz robi interesa wyłącznie z żydami. Jest właścicielem majątków: Sanoczany, Czyżki, Głazew, Rogóżno, Hruszatyce i t. d.

Dr. J. Matysek, dyrektor Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, sprzedał przed dwoma miesiącami willę przy ul. Potockiego 21 żydowi. P. dyrektor Matysek, jest człowiekiem bogatym i nie potrzebował realności tej sprzedawać żydom. Wyjechał na stałe do Poznańskiego jako dyrektor którejś z filji Banku Przemysłowego czy to w Poznaniu, czy w Bydgoszczy, czy w innem mieście Wielkopolski.

Zmniejszenie się emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny! W miesiącu kwietniu b. r. wyjechało z Polski do Palestyny za pośrednictwem Centralnego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie **1359** osób, podczas, kiedy w marcu wyjechało ich **3154**. Jest to zatrważający objaw! Czyżby żydzi decydowali się na pozostawanie dalsze w naszym kraju?! Miejmy nadzieję, że może w maju żydzi wyjeżdżać będą w większych ilościach, czego im z całego serca gorąco życzymy: Jaknajwięcej i jaknajprędzej!

Do naszych Czytelników.

Ponieważ mamy już awizowane 2 wagony papieru rotacyjnego zagranicznego — od następnego tygodnia wrócimy do dawnej objętości t. j. 12 stron, — za cierpliwość zaś Szan. Czytelnikom serdecznie dziękujemy.

Raz jeszcze prosimy prenumeratorów naszych w Krakowie, by zgłaszali się osobiście po odbiór premji-książek w Administracji naszej — ekspedycja zamiejscowa już w znacznej części wykonana.

Adres Redakcji i Administracji:

Kraków, ulica Stolarska L. 6, II p.

Telefonu nr. 1013 — Konto czek. 404.838.

ODDZIAŁY:

Lwów, Rozwój, Legjonów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna.
Łódź, Rozwój, Podleśna 4. Warszawa, Wilcza 3 tel. 37-59.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłosz. zwykłe **zł. 0·15.** Nadesłane **zł. 0·40.** Dział ekonomiczny i komunikaty **zł. 0·80.** 1-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80.** Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzędn. państw, emerytów, robotn., inwalidów, i posz. pracy duży rabat.

Ceny prenumeraty: Miesięcznie z dodatkiem ilustrowanym i 1 książką 2 zł., bez książki i dodatku zniżona 1 zł. — Kwartalnie, z dodatkiem ilustrowanym i 4 książkami 6 zł.; bez dodatku ilustrowanego i książek 3 zł. Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. **Drukarnia „Prawdy" w Krakowie, Stolarska 6.**